POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE - JOURNAL HEBDOMADAIRE

PARYŻ
NIEDZIELA
7 LIPCA 192.
ROK VI
Nr. 27

Tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i ojczystym
ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Przedplata we Francji :
Miesięcznie 3 fr.
Rocznie 36 fr.
Nr. czeku 97067

W góry, w góry, bracie drogi!

Adres Redakcji i Administracji: 263-bis, rue St. - Honoré, PARIS I. ... Telefon: Richelieu 90-40

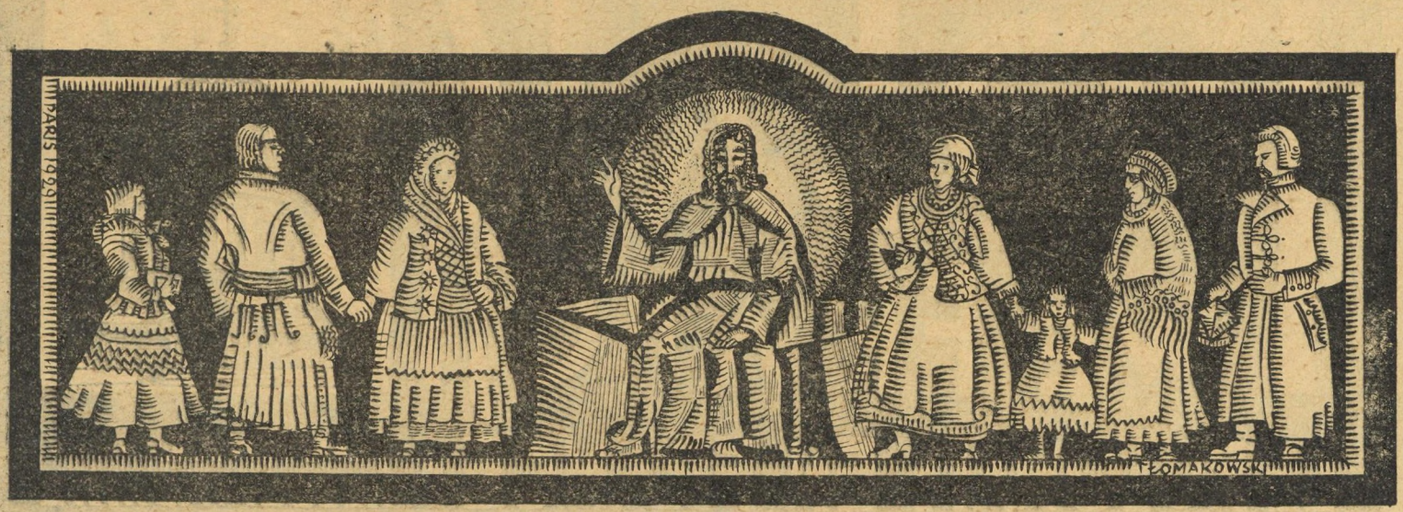

NA NIEDZIELĘ SIÓDMĄ PO ŚWIĄTACH Św. Mateusz VII. 15-21

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczem, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Z owoców ich poznacie je. Iżali zbierają z ciernia jagody winne, albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi; a złe drzewo, owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić, ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie je. Nie każdy, który mi mówi: Panie! Panie! wnijdzie do Królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten wnijdzie do Królestwa niebieskiego.

Współczesny świat uwięziony w sidłach materjalizmu naukowego i praktycznego przeżywa głęboki przełom moralny, w którym tak wyraźnie sprawdzają się słowa P. Jezusa: po owocach poznacie je! Nie każdy jest wstanie pojąć zasady filozofji materjalistycznej, ale kto chce, może spostrzec jej skutki okropne i tem samem zrozumieć jej podstawowy fałsz. Celem głównym światopoglądu materjalistycznego jest wpojenie przekonania, iż człowiek jest tylko materją bez żadnego wyższego przeznaczenia, że człowiek wierzący jest godnym politowania, bo spodziewa się w przyszłem życiu nagrody za swe postępowanie zamiast korzystać z dóbr tego świata, choćby z pogwałceniem praw innych. Krzewiciele materjalizmu starają się olśnić umysły ludzkie postępami wiedzy, rozszerzającemi naszą władzę nad przyrodą i przynoszącemi różne udogodnienia w życiu podczas gdy według nich wiara prócz «nudnego klepania pacierza» nic ludzkości nie dała. W dodatku ta wiara, jak oni twierdzą, jest narzędziem ucisku warstw biednych naiwnie w różne brednie przez kościół podawane wierzących, przez warstwy bogate, śmiejące się wraz z księźmi z nauki chrześcijańskiej o życiu pozagrobowem, a natomiast szeroko używające dóbr zakazanych i niezakaznych tego świata kosztem, rzecz prosta, biednego ludu, któremu się pozostawia na pociechę jego nędznego bytu urojone rozkosze życia przyszłego.

Nie trudno jest odpowiedzieć na te fałsze, bo jeśli rozum ludzki może tak cudowne rzeczy wykrywać w przyrodzie, to tem większy jest Ten, który dał nam rozum, bo sami go sobie nie dajemy, ani tem bardziej materja pozbawiona rozumu nam go nie udzieli, bo sama go nie ma. Jeśli zaś dobra tego świata są tak nierówno rozdzielone, to w takim razie byłoby krzyczącą niesprawiedliwością ,gdyby się wszystko miało kończyć w tem życiu, pozostawiając nieraz zwykłym wyrzutkom wszelkie uciechy i korzyści, innym zaś tylko nędzę. Postęp zaś kultury materjalnej może dać nam najwspanialsze szpitale, lecz jeśli w nich nie będzie sióstr katolickich, chorzy, nawet niewierzący, uznają, że nie są wiele warte; zaś u wezłowia umierającego najlepszy lekarz nie zastąpi kapłana. Zresztą, czy najwięksi uczeni, jak Kopernik i Pasteur, nie byli zarazem głęboko wierzącymi? Czy Pasteur nie mówił o sobie, iż wierzy jak chłop bretoński, a gdyby więcej umiał, jak chłopka bretońska? Czy wreszcie sami rzekomi wyznawcy materjalizmu, śmiertelnie znudzeni pustką jaką on w duszy pozostawia nie uprawiają szeroko spirytyzmu, medjumizmu, buddyzmu, djabolizmu, magji, astrologji, co jest żywem zaprzeczeniem ich przekonań «naukowych»? To też właściwie mówiąc celem akcji zwolenników «materjalizmu naukowego» jest odciągnięcie rzesz ludzkich od Chrystusa, bo czują w Nim jakąś Istotę wyższą, którego nauka i życie są tak upakarzającemi dla pychy ludzkiej i żądz niskich naszej natury, że Jego ścierpieć nie mogą. Lecz taki będzie zawsze urok tej wyjątkowej postaci, że nawet najzacieklejsi bezbożnicy i rozpustnicy będą udawali, iż są Jego czcicielami. To też często w Jego imieniu szerzą oni swe przewrotne nauki. Chrystus Pan, tak ostrzega swych wiernych: «Powstaną fałszywi prorocy i czynić będą znaki wielkie, tak żeby w błąd byli wprowadzeni, jeśli to jest możliwe, nawet i wybrańcy (św. Mateusz 24, 34). Ci fałszywi prorocy będą towarzyszyli rozwojowi kościoła Chrystusowego, starając się poniżyć Go w oczach wiernych, a tem samem przeszkodzić ich zbawieniu.

My wierni chrześcijanie katolicy nie bójmy się prześladowań wrogich nam sił, kierowanych przez Synagogę Szatana (Objawienie II, a) przeciwko Kościołowi Bożemu, którego ochrania Chrystus Pan: «Nie bójcie się tych, którzy ciało zabijają, lecz nie mogą duszy zabić, bójcie się raczej Tego, co może duszę i ciało zgubić w otchłani piekielnej» tak mówi On w Ew. św. Mateusza (X,28).

Tym, którzy odważnie pracują nad swą poprawą, P. Jezus przyjdzie z pewnością z pomocą, jak to oświadczył sam czcigodnej Benignie de Conselata wizytce włoskiej: «Staram się tylko niszczyć nędzę moralną, wytępić niedoskonałości, słabą wolę umocnić. Szukam tych, którzy są przez świat wzgardzeni i opuszczeni i po nawróceniu ich dzięki Memu miłosierdziu, uczynię z nich arcydzieła świętości, jeśli Mej łasce odpowiedzą. Amen.

Ks. Unszlicht...

Przechadzki po Wystawie Poznańskiej

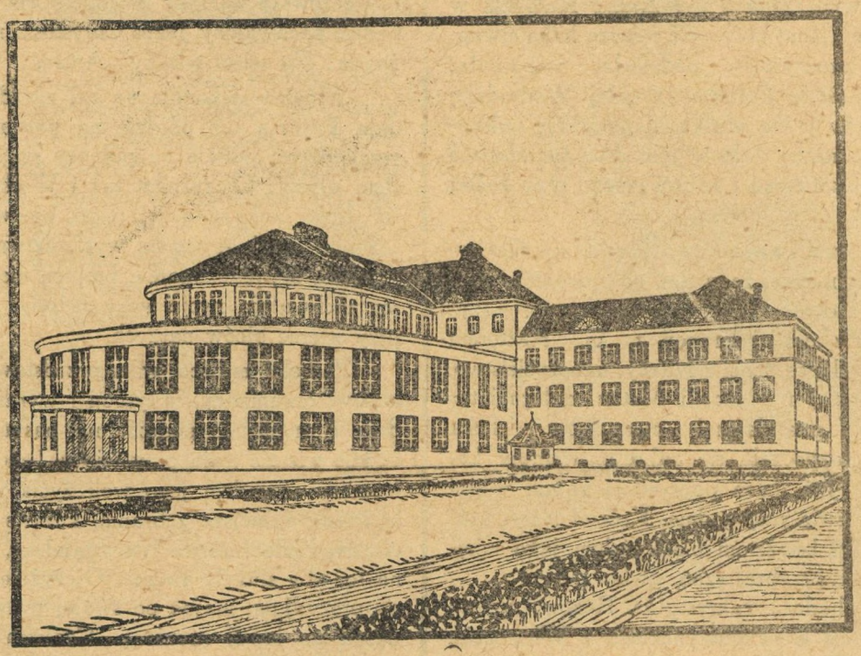

Pałac kultury i sztuki

(*Ciąg dalszy*)

Święte oburzenie na naszych czerwonych sąsiadów ogarnia nas na widok rozmaitego rodzaju broni, odebranej nieraz w krwawych walkach bandom dywersyjnym (napastniczym). Ale zarazem napełnia nas duma, że posiadamy tak dzielnych obrońców naszych wschodnich rubieży w oddziałach Korpusu Ochrony Pogranicza.

Ślicznie wygląda wystawa Banku Gospodarstwa Krajowego, przypominająca jakąś świątynię starożytną. Wcale ciekawie przedstawia się też turystyka czyli podróżnictwo. Na jednym z czterech podwórców Pałacu Rządu mieści się dział morski, specjalnie drogi każdemu Polakowi. Widzimy tam rozwój portu w Gdyni, przedstawiony przy pomocy modeli budynków i urządzeń portowych. Zwiedzenie rozległego Pałacu Rządu kończymy na obejrzeniu wystawy szkół zawodowych. Podziwiamy tam z nadzwyczajną dokładnością wykonane maszyny, wyroby drewniane i sukienne, że trudno przyszłoby uwierzyć, że wszystkie te wspaniałe rzeczy są dziełem uczącej się młodzieży, gdyby nie napis przy wejściu, że wszystkie pokazy, znajdujące się w tej hali, wykonane są rękami uczni.

Wystawa ta świadczy wymownie o wysokim poziomie naszych szkół zawodowych.

W Pawilonie Samorządu zapoznajemy się przy pomocy wykazów liczbowych i wykresów z rozwojem samorządu w poszczególnych dzielnicach Polski. Sympatycznie przedstawia pawilon Związku Obrony Kresów Zachodnich, który wystawia tam wykresy, mapy i wydawnictwa, dające obraz działalności Związku. Oryginalną budową zwraca na siebie uwagę pawilon Banku Polskiego, w którym znajdujemy bogaty materjał, pozwalający ocenić należycie wysiłki nasze w kierunku ufundowania i utrzymania naszej waluty.

Z kolei zwiedzamy wystawę Wychowania Fizycznego i Sztuki Ludowej, która mieści się w robiącym silne wrażenie gmachu przyszłej Miejskiej Szkoły Handlowej. W pawilonie tym znalazły pomieszczenie wszelkiego rodzaju towarzystwa sportowe i przysposobienia wojskowego. Szczególnie pociągająco przedstawia się wystawa Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Oglądamy tam skromny, coprawda, ale niemniej ważny dział: Organizację Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Przekonujemy się następnie, że w zakresie fabrykacji wszelkich przyrządów sportowych jesteśmy całkiem niezależni od zagranicy. Centralna Szkoła Wojskowa Gimnastyki i Sportów wystawia również ciekawe rzeczy. Kiedy ogląda się dział sportowy, nie sposób pominąć sympatycznej wystawy Związku Harcerstwa Polskiego, który zapełnił już nie jedną chlubną kartę w dziejach Polski porozbiorowej a przedewszystkiem odrodzonej.

Przechodząc do działu sztuki ludowej, widzimy po drodze pokazy sztuki sportowej w postaci kilku świetnych obrazów olejnych z wystawy olimpyjskiej w Amsterdamie. Barwną i zarazem bardzo interesującą jest wystawa sztuki i przemysłu ludowego, urządzona staraniem Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Ze smętkiem w sercu oglądamy zanikające już przeważnie stroje i sprzęty ludowe. Niedługo jednak trwa nasz nastrój melancholijny. Po opuszczeniu okazałego pawilonu znaleźliśmy się znowu w otoczeniu cudnych kwietników i trawników. Ulegamy czarowi przyrody, upiększonej jeszcze ręką ludzką, opuszczamy na dziś teren «B» i udajemy się na największy teren Powszechnej Wystawy Krajowej, t. j. na teren «C».

Zmęczeni już trochę kilkugodzinnem chodzeniem, ograniczamy zwiedzenie terenu «C» do obejrzenia kilku mniejszych, a zarazem bardzo ładnych pawilonów. Najpierw wchodzimy do Pawilonu Prasy i Książki. W dziale prasy wybija się na pierwszy plan śliczna wystawa Kurjera Warszawskiego, oraz niemniej ładna Ilustrowanego Kurjera Codziennego. Jest tam także i Przewodnik Katolicki i Tęcza, ale właściwa wystawa tych pism mieści się w pawilonie Księgarni i Drukarni św. Wojciecha w głównym budynku przy ul. Grunwaldzkiej. Dział książki bardzo bogaty wystawia najpoważniejsze wydawnictwa.

Echa kongresu eucharystycznego w Nancy

Zbyt poważnem wydarzeniem był Zjazd Katolicki w Nancy, abyśmy nie mieli jemu poświęcić jeszcze kilka uwag.

Była ta bowiem uroczystości podniosła, wspaniała, która przyciągnęła do siebie Polaków z całej Wschodniej Francji i rozwinęła się w jedną wielką manifestację polsko-katolicką. Wychodźtwo nasze dało w tym dniu świadectwo dojrzałości, że myśli po katolicku i że stoi mocno przy haśle: Bóg i Ojczyzna.

Szkoda że nasze przedstawicielstwo konsularne nie było reprezentowane w tej mierze, żeby dać na zewnątrz świadectwo współpracy z ludem. A byli reprezentowani wszyscy: księża z całej Wschodniej Francji z ks. Rektorem Łagodą z Paryża na czele, studenci z Nancy, nauczycielstwo, kierownicy Opieki Polskiej z Nancy i Metzu, delegaci towarzystw Polskich z 17 sztandarami i masy ludu z blizka i z dala. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Chapelle Ronde. Już dzień poprzednio znosili wierni zieleń, aby przybrać tę świątynię godnie. Kościół stary, który dawnemi czasy służył książętom Lotaryńskim jako miejsce wiecznego spoczynku, przybrał szatę godową.

O godzinie 10 wychodzi z zakrystji ks. Rektor Łagoda ze mszą świętą w asyscie ks. Paluszyńckiego z Wittenheim i ks. Łąckiego z Jocuf. W salach bocznych prezbyterjum siedzą: reszta księży Polskich w komżach, przedstawiciel ks. biskupa z Nancy i przedstawiciel dyrektorów kopalnianych na Meurth i Moselle, sekretarz generalny, p. Seigle.

Przed kratkami ustawiano chorągwie towarzystw Polskich, na których do lotu unoszą się białe orły i widnieją napisy: Bóg i Ojczyzna. W pierwszych rzędach w nawie głównej zajęli miejsce delegacje towarzystw z szarfami biało-czerwonemi. Dalej wypełniły tłumy ludności całą świątynię.

Rozpaczyna się msza święta. Koło śpiewu «Moniuszko» z Pont-a-Mousson wykonuje śpiewy, przygrywa orkiestra z Maxeville.

Po ewangelji św. wstępuje na kazalnice ks. kanonik Geliniet i wygłasza w języku francuskiem uroczyste kazanie, przynosząc życzenia ks. biskupa z okazji zjazdu katolickiego. Ks. Nowicki ze Strasburga kruszy serca wiernych w języku polskiem i przemawia od serca na temat: lud i eucharystja. «Wszystek lud płakał», tak słyszałem po skończonem kazaniu. Może niejeden z obecnych już dawno nie słyszał w ojczystym języku słowa Bożego. Lud chce słuchać nie tylko pięknych słów na zebraniach, ale przedewszystkiem słowa Bożego od swoich kapłanów.

Po mszy świętej formuje się procesja z Przenajświętszym Sakramentem. Ks. Rektor Łagoda intonuje: Twoja cześć chwała. Dziewczęta w strojach narodowych sypią kwiaty, sztandary powiewają przed baldachimem, orkiestra na chórze przygrywa. Rzeczywiście, miało się wrażenie, żeśmy w Polsce, w jakim wiejskim kościołku polskim na procesji Bożego Ciała. Na zakończenie P. Jezus błogosławił temu ludowi spracowanemi, który opuścił swoje warsztaty i kopalnie i podążył na uczczenie swego Boga. Wznio sła uroczystość zakończyła się odśpiewaniem: «Boże coś Polskę...» Po mszy świętej lud pospieszył na salę: Maison du Peuple aby obradować razem ze swoimi duszpasterzami nad najważniejszemi swemi zagadnieniami, któremi są wiara i mowa ojczysta.

Zjazd otwiera główny jego organizator, ks. Dziekan Rogaczewski z Briey staropolskiem pozdrowieniem: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus... na co lud tłumnie odpowiada: Na wieki wieków. Amen.

Mówca wskazuje na cel zjazdu katolickiego. Wschodnia Francja nie pójdzie na pasku obcych jej haseł, ale wychodźtwo polskie na północy się skonsolidowało pod hasłem «Bóg i Ojczyzna», tak i Wschodnia Francja powinna iść drogą wskazaną jej przez ojców swoich. Zjawiają się rozmaici ludzie u nas na wychodźtwie i starają się jemu narzucić swoje przekonania, bibliści, moderniści, masoni i wszyscy zachwalają swoje nowe metody. My musimy stać mocno przy wierze ojców naszych.

Z kolei mówca wita przedstawicieli wszystkich towarzystw, organizacji, instytucji i wyraża nadzieję, że Wschodnia Francja nie pójdzie na pasku obcych jej haseł, ale będzie wiernie stała przy wierze i mowie ojców swych. Najlepszym dowodem jego woli życia i ducha narodowego to te liczne dzisiejsze zebranie, które się składa ze wszystkich warstw społeczeństwa i te sztandary, które daliście poświęcić na to, aby służyły Bogu i Ojczyźnie. Ks. dziekan powołuje do prezydjum, mając po swojej prawicy ks. Rektora Łagodę, a po lewej stronie p. Grossmanna ,prezesa studentów Polskich w Nancy: na marszałka zjazdu p. Łopatkę, prezesa tow. św. Jana Ewangelisty z Pont-a-Mousson, na ławników pp. Mośka, nauczyciela z Homecourt i Radomskiego, studenta, na sekretarzy ks. Butkiewicza ze Strasburga i p. Bocheńskiego, studenta z Nan cy.

P. Łopatka, objąwszy przewodnictwo, odzywa się do zgromadzonych słowami zachęty do współpracy nad uświadominiem naszych rodaków. Najlepszym zapewnieniem na zej niepodległości na obczyźnie są nasze organizacje i towarzystwa, w których się pouczamy i uświadamiamy nawzajem.

Pan przewodniczący udziela głosu najpierw przedstawicielowi Konsulatu, p. Niklewskiemu, który tłumaczy nieobecność na zjeździe p. wicekonsula Jarczyńskiego, jako protektora dzisiejszego zjazdu. Religja, tak wywodzi przedstawiciel Konsulatu, ma znaczenie nietylko w sprawach zachowania wiary, ale i narodowości. Polak, wyzbywszy się wiary swej, przepadnie być Polakiem. Zjazdy katolickie mają znaczenie wielkie, ponieważ przyczyniają się do pobudzenia w szerokich masach ducha religijnego i narodowego. Konsulat będzie zawsze popierał zjazdy katolickie i odnosi się do nich życzliwie.

d. c. n.

Kochani Czytelnicy «Polaka we Francji!»

Zwracamy się do Was z gorącą prośbą o jaknajregularniejsze płacenie prenumeraty, Wszystkim zalegającym wysyłamy mandaty na których jest wypisana suma do zapłacenia. Honorowym obowiązkiem każdego z naszych czytelników, jest opłacenie pisma, które czyni największe wysiłki, by zadowolnić odbiorców. Ze swoich zobowiązań wywiązujemy się sumiennie, i coraz więcej będziemy ulepszać pismo. — Czekamy teraz od was, kochani Rodacy, poparcia w postaci nadsyłanej regularnie należytości.

Wystawa obrazów naszego rodaka

W jednej z najpiękniejszych dzielnic Paryża, obok «Pól Elizejskich» w położonej niedaleko od pałacu Prezydenta Republiki Francuskiej galerji «M. M. Bernheim Jeune» (83 Faubourg St.-Honorę) istnieją wystawy bieżące dla obrazów znakomitych artystów. Wśród nazwisk międzynarodowej sławy spotykamy się tam również z nazwiskiem polskiem Włodzimierza Terlikowskiego. W najobszerniejszej sali na parterze duża liczba napisów świadczy, że to tu właśnie umieszczono cenne obrazy naszego rodaka.

Wystawę zwiedzało wiele znakomitych osobistości, pojawił się sam Prezydent Republiki — a wszyscy oni wyrażają się pełni zachwytu dla naszego rodaka. Uznanie to należy się p. Terlikowskiemu tem więcej,, że rozgłos swój zawdzięcza rodak nasz jedynie swej wytrwałej pracy. Miał lat 14, kiedy musiał pójść w świat pracować na kawałek chleba. Różnie wówczas bywało, był pod wozem i na wozie. Zwiedził podczas tej wędrówki swej Amerykę, Australję, Afrykę, Anglję, Hiszpanję, Włochy, Ceylon, Indje i tem tłumaczy się że artysta doskonale włada wieloma językami. Nie zasklepił się także tylko w swej pracy artystycznej, ale oddawałsię i pracy społecznej.

Maluje krajobrazy o lekkich i przejrzystych barwach. Tematy czerpie z Paryża i południowej Francji, a przedewszystkiem z Włoch. Wystawa jego liczy około 40 obrazów. P. Terlikowski znowu dał dowód, do jak pomyślnych wyników można dojść wytrwałością i pilnością, a zapewne i głębokiego talentu mu Pan Bóg nie poskąpił.

(*z boku widzimy fotografję artysty*)

Przyjaciel.

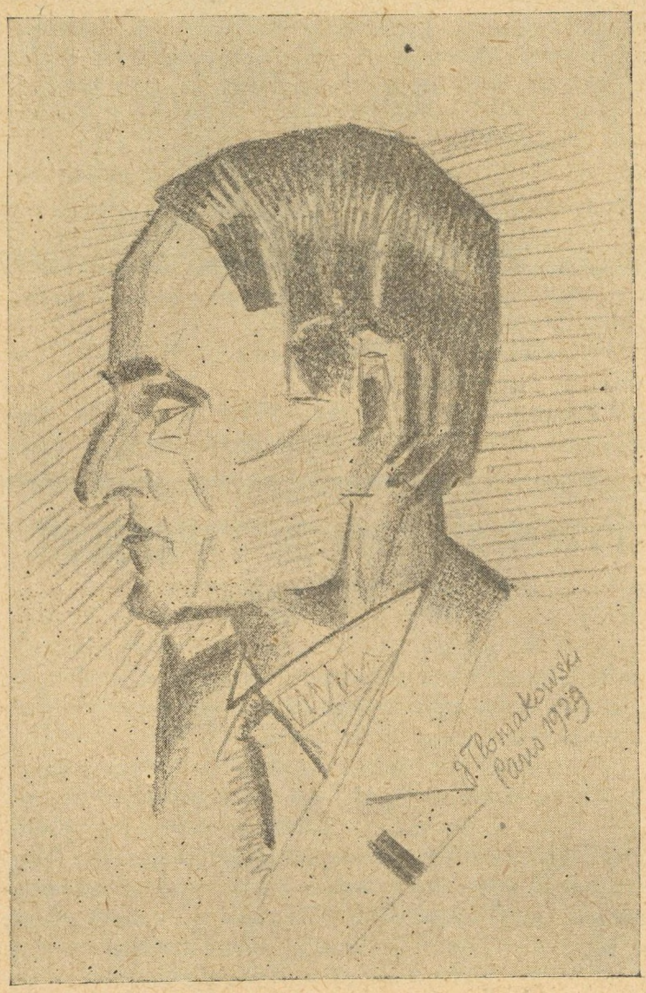

Wizytacja Wschodniej Francji

Po wspaniałym Kongresie Eucharystycznym w Nancy, w którym Ks. Rektor brał czynny udział (porównaj artykuł nasz: Echo Kongresu Eucharystyzcnego w Nancy). Rektor udał się poprzez Lens do Lievin. Tutaj we wtorek dnia 4 czerwca odbył się smutny obrząd. Umarła czcigodna matka ks. Prałata Servignat, duszpasterza polskiego w Lievin. Sam ks. Servignat eksportował zwłoki matki swej z domu żałoby do kościoła.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. Rektor w asystencji księży Wyderki i Wołkowskiego; po mszy św. złożył ks. Rektor wyrazy współczucia ks. Servignt imieniem duchowieństwa i parafji i przemówił do licznie zgromadzonej kolonji polskiej o znaczeniu matki kapłana w społeczeństwie. Na cmentarz odprowadził ciało ks. dziekan Radwański w asystencji duchowieństwa dekanatu północnego. Rzadka ta na wychodźtwie uroczystość wielkie wywarła wrażenie.

Popołudniu odbyła się w Lievin konferencja całego duchowieństwa dekanatu północnego pod przewodnictwem ks. dziekana Radwańskiego z udziałem księdza Rektora. Przedmiot obrad stanowiły komunikaty ostatniego posiedzenia Rady Misji, ostatecznego ustalenia misji dla Kolo-terminu nji Północnej Francji oraz ważne przygotowania w sprawie wychowania młodzieży i dzieci.

Po skończeniu obrad spędzono kilka chwil wśród serdecznego nastroju Potem wizyty w biskupstwach, konsulacie oraz w dyrekcjach kopalń.

W środę dnia 5 czerwca ks. Rektor udał się do Briey, siedziby ks. dziekana Rogaczewskiego. Następnego dnia ks. Rektor zwiedza w towarzystwie dziekana Rogaczewskiego szkołę polską w Homecourt bawiąc na lekcji p. nauczyciela Mośka. Przy końcu lekcji ks. Rektor przemawia serdecznie do dzieci, które w czasie lekcji okazały wielkie zainteresowanie się nauką.

Z Homecourt ks. Rektor udaje się do ks. Łąckiego w Jocuf, który przybył do Homecourt i towarzyszył ks. Rektorowi wraz z ks. dziek. Rogaczewskim w przyjęciu ks. Ziół-

kowskiego a po południu nastąpiło zwiedzenie szkoły polskiej. W czasie wizytacji egzaminował ks. proboszcz z nauki religji oraz nauczycielka z języka polskiego.

Po zapoznaniu się ze stosunkami na miejscu ks. Rektor udaje się do Metzu gdzie następuje wizyta u ks. Majkowskiego.

Wieczorem wyjazd do szkoły gospodarczej Sióstr Sercanek w St.-Ludan, gdzie ks. Rektora powitały uczennice. Bogaty program uroczystości powitalnych oraz wzorowe wykonanie deklamacji i pieśni były dowodem sumiennej pracy sióstr na polu kształcenia i wychowania dziewcząt polskich.

Po powitaniu, przemówił ks. Rektor do uczenic zakładu, zachęcając je do wytrwałej pracy.

Wpiątek, 6 czerwca, w uroczystość S. Jezusowego w kaplicy zakładu nabożeństwo o godzinie 8 odprawił ks. Rektor w asystencji ks. kapelana Dębickiego, podniosłe kazanie wygłosił ksiądz dziekan Rogaczewski.

Po nabożeństwie ks. Rektor zwiedził zakład i zapoznał się z potrzebami instytutu.

Przed wyjazdem podziękował ks. Rektor SS. Sercankom za ich trudną a jednak bardzo owocną pracę wśród Wychodźtwa na terenie Alzacji, równocześnie wypowiadając życzenie, aby jaknajwięcej młodzieży żeńskiej mogło korzystać z dobrodziejstw tego zakładu.

Po południu ks. Rektor zwiedza seminarjum międzynarodowe w Strasburgu, gdzie składa wszystkim księżom studentom polskim, którzy tak chętnie swe nieliczne wolne chwile poświęcają pracy duszpasterskiej, wizyty.

W sobotę dnia 8 czerwca składa ks. Rektor wizyty u ks. Biskupa Rucha i w dyrekcji kopalń, poczem powraca do Briey. Celem nawiązania bliższej łączności z Wychodźtwem, udaje się ks. Rektor w następującą niedzielę do Auboue, gdzie od godziny 7-8 spowiada, o 8-ej odprawia mszę św. z dłuższem przemówieniem. Tegoż dnia o godz. 10-ej w Valleroy ks. Rektor odprawia procesję publiczną z Najśw. Sakramentem, spowiada a po skończonem nabożeństwie wygłasza do kolonji polskiej kazanie.

Żegnany przez wiernego towarzysza podróży wizytacyjnej, ks. dziekana Rogaczewskiego, opuszcza ks. Rektor o godz. 1,30 gościnny Briey, aby powrócić do Paryża, gdzie na dworcu oczekują sekretarz Misji ks. Łuczak w towarzystwie Dr. Tworka i p. Orcholskiego.

Przebłyski pokoju religijnego w Meksyku

W ostatnim czasie rozeszły się wieści, że rząd Meksyku zwrócił się do biskupów meksykańskich z propozycją zawarcia pokoju religijnego.

Z radością wita cały świat katolicki zapowiedź pokoju, bo katolicy Meksyku zbyt dużo wycierpieli chowając się, jak ongiś pierwsi chrześcijanie w katakumbach, w kryjówkach, by móc złożyć swe hołdy Bogu i uczestniczyć w ofierze Mszy św. Przecież jeszcze nie tak dawno temu opisywał korespondent jednego z dzienników w Milvaukee w Ameryce «Mszę św. tajemną w Meksyku», w której sam uczestniczył w mieście Meksyku: Nieco przed godz. 8 przed południem w niedzielę przywiózł mnie powóz przed dom bogatego Meksykanina, gdzie miała odprawić się Msza św.

Wkrótce przybyli inni goście, jeden za drugim, aż się zebrało 15 osób. W bocznym pokoju czekał kapłan, odziany w szaty kapłańskie. Z kryjówki właściciel domu przyniósł na salę białą torbę, z której wyciągnął kielich, krzyż, świece i inne przedmioty, potrzebne do odprawienia Mszy św. Tenże właściciel służył potem kapłanowi do Mszy św., zakazanej przez rząd.

W chwili Komunji św. weszły na salę jeszcze osoby ze służby, które potem zaraz schowały się. Wielki niepokój panował w ciągu półgodzinnej Mszy św. Na każdy okrzyk niezwykły, na każdy sygnał samochodu na drodze, właściciel z trwogą spoglądał ku oknom...

Jak w czasie prześladowań, które w niczem nie ustępowały torturom stosowanym za czasów okrutnego Nerona, tak i dzisiaj zwrócone są oczy nasze w stronę katolików Meksyku. Prześladowania, które hańbę przyniosły nowoczesnej cywilizacji, dowiodły poraz wtóry w dziejach kościoła, że «uczeń nie jest ponad mistrza» i że prześladowania kościoła katolickiego nierodzielnie złączone są z imieniem Chrystusa i że nie ma i w wieku 20-tym potęgi na świecie, któraby mogła złamać duszę i serce katolickie.

Nowy biskup w Lourdes

Mianowanie Msgra Gelier'a biskupem w Lourdes przyjęte zostało we Francji z wielką radością, ponieważ nominacja ta położyła kres pogłoskom, że Papież zamianuje biskupa włoskiego.

Msgr Gelier był wicedyrektorem ligi diecezjalnej w Paryżu i na tem stanowisku położył wielkie zasługi. Dostojny nominat urodził się w 1880 r. Po odbyciu studjów prawniczych został adwokatem. Jako członek sądu apelacyjnego w Paryżu od 1901 do 1913 roku był sekretarzem związku adwokatów. Już wówczas zainteresował się żywo ruchem katolickim i od 1909 do 1913 r. piastował urząd prezydenta katolickiego związku młodzieży francuskiej. W roku 1913 wstąpił do klasztoru. Jako sierżant piechoty brał udział w wojnie światowej i był ranny w bitwie nad Marną. Dostawszy się do niewoli starał się wykorzystać czas dla ukończenia studjów teologicznych i w 1921 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

Nasze odpowiedzi

Łask Bronisława: Dlaczego wraca gazeta z dopiskiem, że pani odmawia pobierania jej? Dziś otrzymaliśmy pieniądze, któremi reguluje pani prenumeratę do końca roku, a więc pragnie pani otrzymywać pismo. Zachodzi podejrzenie; czy czasem gospodarz bez wiedzy pani wraca gazetę. Proszę reklamować i żądać od listonosza, by listy i gazety doręczał pani. Do wszystkich czytelników zwracamy się tą odpowiedzią i radzimy zaraz reklamować listonosza, jeśli gazetę nie otrzymacie. Administracja wysyła każdemu cztelnikowi należny numer, a jeśli giną gazety, to tylko dlatego, że albo listonosz nie doręcza, albo gospodarz ją niszczy: Wtedy należy reklamować.

Grodkowska Józefa: Prosimy podać swój dokładny adres. Gazeta już kilkakrotnie wróciła z passage Dauphine z dopiskiem że pani tam niema.

⤷ O ostatniem posiedzeniu Ligi Narodów, które odbyły się w sobotę, donoszą jeszcze, że w ciągu tego posiedzenia nastąpiła wymiana zdań między ministrem Zaleskim i Stresemannem, niepozbawiona pewnego ostrza.

⤷ Związki robotnicze w Argentynie ogłosiły generalny strajk.

⤷ W Berlinie doszło do starcia pomiędzy policją i komunistami. Dwaj policjanci zostali zabici. Dokonano licznych aresztowań.

⤷ Kongres Stanów Zjednoczonych wypowiedział się przeciw natychmiastowej ratyfikacji układu w sprawie odszkodowań wojennych.

⤷ Moskwa. — Władze moskiewskie zamknęły ponownie dwie cerkwie w Moskwie. W jednej z nich urządzono restaurację, w drugiej kino.

Na Ukrainie w Artemjowsku w cerkwi urządzono klub. W Nowej Uszycy na Podolu zamknięto kościół katolicki.

⤷ Aeroplan tow. Imperial Airways, który opuścił Londyn w czasie, gdy znajdował się 15 mil od wybrzeża angielskiego nad kanałem La Manche — doniósł za pomocą radja, że znajduje się w niebezpieczeństwie. Równocześnie aeroplan zawrócił, ale w oddaleniu 3 mil od wybrzeża, spadł do morza.

7 pasażerów zginęło, sześciu, w tem pilot i mechanik, jest rannych. Tych ostatnich uratowała znajdująca się w pobliżu łódź rybacka.

⤷ Rozruchy, spowodowane fatalnemi stosunkami aprowizacyjnemi w Kronsztadzie i Petersburgu, powtórzyły się znowu. Tłum, doprowadzony głodem do rozpaczy, zdemolował w Kronsztadzie dwa sklepy, a w Petersburgu jeden. Dokonano 53 aresztowań.

⤷ W Berlinie rosjanka Makarowa strzeliła z rewolweru do konsula francuskiego. Strzał chybił.

⤷ O lotnikach hiszpańskich, którzy w ubiegły piątek wyruszyli do lotu transatlantyckiego, by nasamprzód przebyć przestrzeń Hiszpanja-Azory, w dalszym ciągu brak wszelkich wiadomości. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że lotnicy zginęli.

⤷ Lotnicy Kingsford Smith, Ulm, Lichfield i Mac Williams na pokładzie aeroplanu «Krzyż Południa» rozpoczęli lot Australja — Anglja.

⤷ We wtorek 25 czerwca wyjechał z Lille do Poznania oddział «Sokoła» z Lens, Bruay, Douai i okolicy, liczący 160 członków pod kierownictwem p. Andrzeja Szałkowskiego, prezesa, Józefa Szymanowskiego, wice-prezesa, p. Franciszka Musielaka, pierwszego podnaczelnika i Franciszka Wolskiego, drugiego podnaczelnika. Jednocześnie wyjechał p. Marcin Szymański, prezes Związku Kół Muzycznych.

⤷ W Meksyku został podpisany układ między kościołem a państwem w sprawie zakończenia wojny religijnej.

⤷ Sławny powieściopisarz francuski p. Georges Courteline, któremu onegdaj odcięto drugą nogę, zmarł we wtorek o 12 godzinie w południe.

⤷ Postanowieniem rady miasta Glasgowa, drugiego co do wielkości miasta Anglji, p. Marja Curie-Skłodowska została mianowana honorową obywatelką miasta.

⤷ W początkach przyszłego tygodnia przybyć ma do Warszawy przedstawiciel amerykańskiego koncernu przemysłowego Rossi Harriman. Przyjazd jego pozostaje w związku z zamierzonym planem elekryfikacji Polski.

⤷ Dnia 20 b.m. obdyła się w sposób uroczysty ekshumacja zwłok gen. Bema w Alepo.

Na głębokości 2 metrów w skalnem wyżłobieniu znaleziono doskonale zachowany szkelet gen. Bema z charakterystyczną czaszką i śladami uszkodzenia prawej nogi po otrzymanej ranie.

⤷ «Daily Mail» zamieszcza artykuł swego korespondenta z wystawy powszechnej w Poznaniu.

Autor nie szczędzi pochwały wystawie, mówiąc, że świadczy ona wymownie, co uzyskała Polska usilną pracą oraz oszczędnością.

⤷ W najbliższych dniach ma przybyć do Polski znakomity mistrz fortepianu — Ignacy Paderewski.

Słynny artysta przybywa do Poznania, gdzie obecny będzie na krajowych zawodach hipicznych — w czasie których rozstrzygnięte będą rozgrywki o puhar, ufundowany przez Paderewskiego.

NASZE ODPOWIEDZI

STYŚ WALERJAN: Proszę napisać mandat international, który bierze się zadarmo na poczcie, i podać urzędnikowi. Zapłaci Pan frankami a urzędnik panu obliczy ile wypadnie złotych polskich.

Rumak Marcin: Proszę wysłać przez jeden z francuskich banków. Najpewniejszy to «Societe Generale» którego oddziały są niemal w każdem mieście francuskiem.

Tcrech Dmytro: Niech pan napisze do «Office Central de la Maine d'Oeuvre Agricole, Paris». Pisać można po polsku. To biuro da panu potrzebne wskazówki.

WSPOMNIEN

Urok miasta odczuwa się przedewszystkiem w nocy, kiedy morze świateł, wyłaniających się z ciemni morza, wskazuje na osiedla ludzkie, otulone w głucho tętniące fale. Życie wieczorne ogniskuje się na Placu św. Marka, gdzie codziennie wieczorem koncertuje się liczna, bo składająca się z 70 muzykantów, orkiestra kolejowa. Wokoła placu wielkomiejskiego kawiarnie, wsród których słynie kawiarnia św. Florjana, skupiają w sobie wielką ilość cudzoziemców, którzy tutaj wyznaczają znajomym i rodakom swym wspólne pogawędki.

Nie wszycsy jednak zadawalają się miłą rozmową na placu św. Marka. Chcąc poznać piękno przyrody uroczej Wenecji, wyjeżdża się gondolą na pełne morze w kierunku malowniczego Lido. W odległości bowiem około kilometra od pałacu Dożów odbywają się na morzu słynne serenaty. Dwie szerokie i zaokrąglone gondole, ozdobione różnobarwnemi lampionami, mieszczą w sobie dwa zespoły artystyczne, na jednej z nich orkiestra smyczkowa przy akompanjamencie fortepianu wygrywa skoczne melodje nowoczesnych piosenek, na 2-ej smętne i głęboko w duszę trafiające arje oper, rozlegają się wśród lekko musujących fal morskich, którym wtóruje plusk wody, głaskającej dzioby całego rzędu gondol otaczających wokoło serenaty.

Lido

Czyż patrząc z jednej strony na pięknie zarysowujący się fragment placu św. Marka, mając pod sobą głębię morza a nad sobą bogaty i silnie błyszczący firmament niebieski, człowiek nie miałby odczuwać piękna przyrody i przebijającej się przez nią wszechdobroci Boga?

Czy człowiek pieszczony przez lekką falę, która za małem podmuchem wiatru może stać się zabójczą i groźną dla lekkiej skorupki-gondoli — nie czuje się zarazem nikłą niezmiernie słabą istotą, a zależną w zupełności od potęgi Boga? Takie wówczas myśli cisnęły mi się do głowy a rozwiewał je chłodny wiatr, wiejący od morza. O północy też kończy się koncert na gondolach, a słuchacze ciągną żółwim krokiem w gondolach swych ku placowi św. Marka, który około pierwszej

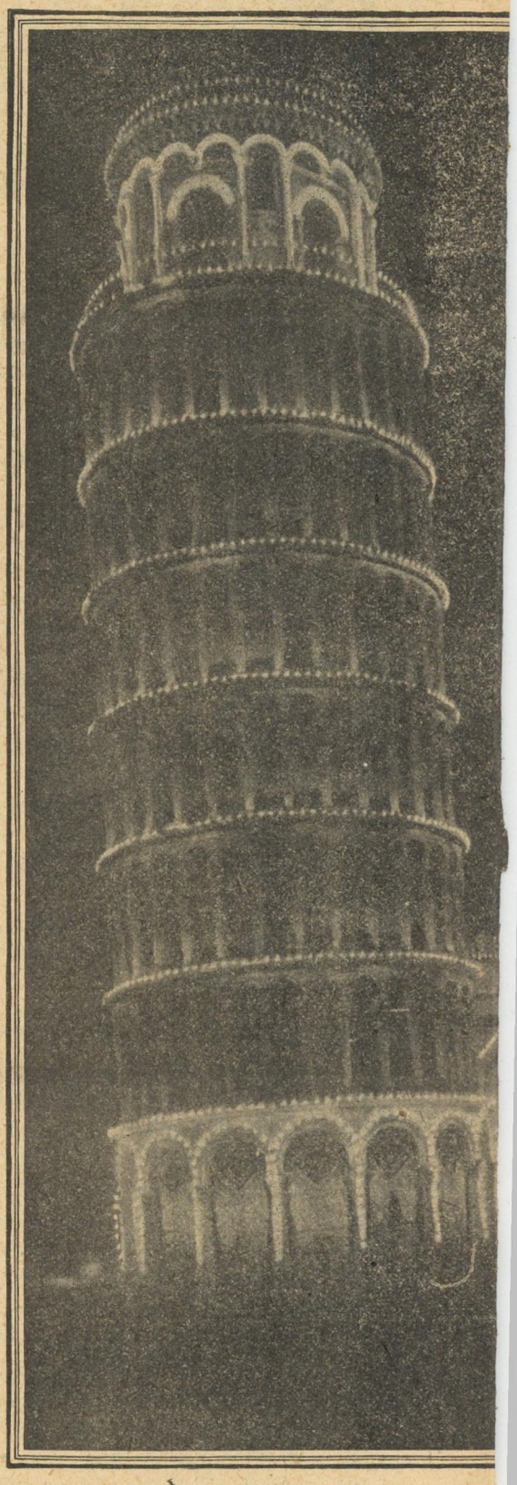

Pochyła

I A Z WŁOCH

alszy ciąg)

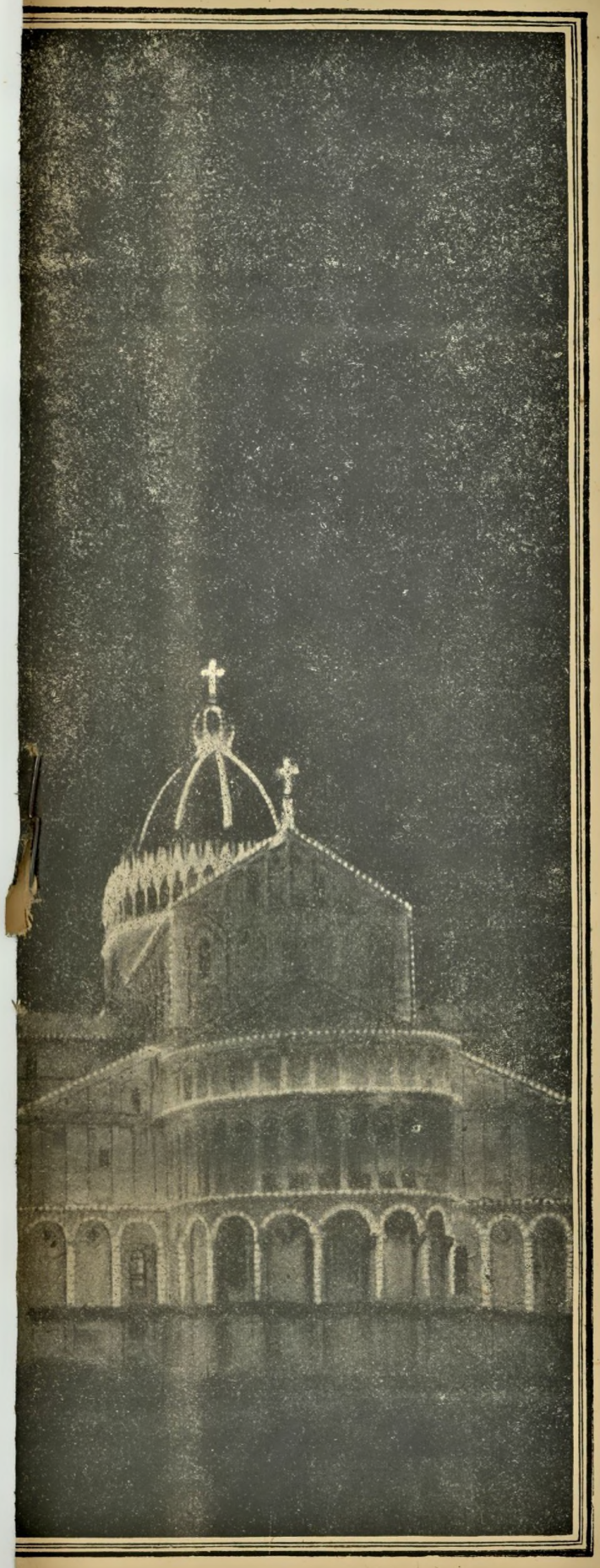

wieża w Pizie

godziny całkiem się opróżnia, zapadając wraz z całą Wenecją w głęboki sen, z którego mają go zbudzić wczesnym rankiem gołębie.

Prawdziwy kontrast tego, jakby uduchowionego życia Wenecji, stanowi gwar Lidy, miejsca kąpielowego, bodajże najpiękniejszego w Europie. Idealna wprost plaża przyciąga jednostki z całego świata, dyplomatów, ministrów i inne głowy kierownicze państw najrozmaitszych. Ceny hoteli najokazalszych na Lido przechodzą też wskutek tego pojęcia przeciętnie zamożnego człowieka. Przecież pokój z utrzymaniem kosztuje tam 500 lirów dziennie od osoby a więc 250 zł. polskich. Osoby mniej majętne chcąc spędzić choć kilkanaście dni na tej pięknej lagunie, stawiają sobie bezpośrednio nad brzegiem morza szałasy, które gniewny wiatr Adrjatyku znosi nieraz w zupełności jak w roku 1926.

Ci zaś, którzy nawet nie mają pieniędzy na postawienie sobie szałasu zamieszkują Wenecję, z której codziennie rano wyjeżdżają na Lido, skąd wieczorem wracają, ażeby pokrzepić się w taniej względnie Wenecji. Brak miejsca uniemożliwia mi przedstawić, Wam Czytelnicy, te piękne dzieła, które mieszczą w sobie bogate muzea Wenecji, te tchnące artyzmem kościoły, zbudowane ręką tych, któ-

Z widoków weneckich

rzy w czasach dobrobytu nie zapomnieli wyrazić swą wdzięczność Stwórcy. Na szczególne pozatem wyróżnienie zasługują również w Wenecji znane wszędzie wyroby koronkarskie, które swą oryginalnością i subtelnością wprawiają w zachwyt oko nawet najbardziej wymagające. Cena ich względnie niska pozwala nawet mało zasobnemu kupić choć drobną jakąś pamiątkę, typowo wenecką i ozdobić nią oraz wspmnieniami własną pracownię w Ojczyźnie.

Nic też dziwnego, że enecja pod każdym względem pozostawia w wyjeżdżającym z niej ciche życzenie zobaczenia choćby raz w życiu opiewanej przez poetów Królowej Włoch.

(d.c.n.)

Przegląd spraw wychodźczych

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

MISJE w PÓŁNOCNEJ FRANCJI

O.O. Oblaci odprawią misje w następującym porządku:

6 lipca — 9 lipca w Montigny en Ostrevent i w Dechy.
10 lipca — 16 lipca w Waziers.
17 lipca — 23 lipca w Levin.
24 lipca — 30 lipca w Billy-Montigny.
31 lipca — 6 sierpnia w Noeux-les-Mines.
7 sierpnia — 13 sierpnia w Valenciennes.
14 sierpnia — 20 sierpnia w Salaumines.

X. Rogaczewski.

6 lipca Nancy — 15-17 godz. zwiedzienie szpitali
7 lipca Varangeville — 6-7.30 spowiedź, 7.30 msza św., kazanie.
Nancy (Chapelle Ronde) 10-11 spowiedź, 11 msza św., kazanie.
7 — Luneville (St.-Maur) 15 godz. nieszpory, kazanie.
8 lipca 7-8 spowiedź, o 8 msza św.
11 lipca Mancievilles — 10-12 katechizm.

Ks. Makiela

Od 5 do 9 lipca w Rouen.
Od 9 do 10 lipca w Yvetot (Seine Inferieure).
Od 12 do 15 lipca w Potigny.

X. Unszlicht.

Od 6 do 7 lipca w Charny.

Z Misji Polskiej w Paryżu

P. Franciszek Kaczmarczyk złożył do dyspozycji Misji na dobre cele 100 fr. Misja przeznaczyła z tego 50 fr. na wdowę Błaszczykową z Caen oraz 50 fr. polakowi kalece niewidomemu, który powraca do Polski.

Misja składa p. Kaczmarczykowi za hojną ofiarą serdeczne «Bóg zapłać».

Do Misji przybył jako delegat «Odrodzenia», katolickiej organizacji studentów polskich, Książe Czartoryski celem bliższego wyjaśnienia w sprawie wiecu, jaki odbył się w Paryżu przeciw «pogromom żydowskim w Polsce» w związku z wypadkami w Lwowie.

KOMUNIKATY

I.

Stowarzyszenia, Organizacje i Związki Polskie w departamentach: Ain, Allier, Cantal, Correze, Cote d'Or, Creuse, Haute Loire, Haute Savoie, Haute Vienne, Isere, Jura, Loire Nievre, Puy de Dome, Rhone, Saone et Loire Savoie, proszone są o możliwie śpieszne nadesłanie do Konsulatu R. P. w Lyonie (202 Cours Gambetta) następujących informacji:

1) nazwa i adres Stowarzyszenia, 2) data powstania Stowarzyszenia, 3) cele Stowarzyszenia, 4) obecna ilość członków, 5) imię, nazwisko i adres prezesa.

II

Wycieczka Legji Inwalidów Wojsk Polskich, w liczbie 400 osób przybędzie z Polski do Paryża dn. 9 lipca r.b. o godz. 18.45 na Gare de l'Est.

Wycieczka zwiedzi pola bitew: Verdun, Reims jak również złoży hołd prochom Marszałka Focha, odwiedzi Inwalidów francuskich i zapozna się z urządzeniami technicznemi zakładów przemysłowych dla inwalidów francuskich.

III

Powszechna Wystawa Krajowa już od miesiąca otwarta w Poznaniu budzi podziw powszechny swoją pięknością i ogromem. Ze wszystkich stron ciągną do Poznania wycieczki, aby zobaczyć ogólno-polską twórczość duchowo-kulturalną.

Polonja francuska co do liczebności druga z rzędu również gromadnie powinna wziąć udział w zwiedzaniu. Zwiedzić Wystawę Pozn. to znaczy zwiedzić całą Polskę.

Komitet Pomocy Oświatowej dla Wschodniej Francji zdaje sobie sprawę z doniosłości Powszechnej Wystawy Kr. postanowił urządzić wspólną wycieczkę do Poznania. Dlatego też zwraca się do wszystkich Polaków we Wschodniej i środkowej Francji o jaknajliczniejszy udział. Niech nie będzie kolonji polskiej, któraby nie wzięła udziału w wycieczce.

Koszta wycieczki to jest (bilet tam i z powrotem, wizy, paszport, nocleg, wstępy, przewodnik itd.) wynoszą 480 fr. od osoby (dzieci szkolne osobno pojadą i korzystać będą z większych zniżek; komunikat drugi ukaże się w prasie). Ktoby chciał dłużej zatrzymać się w Polsce, tak, że wspólnie wracaćby nie mógł, płaci tylko bilet w jedną stronę. Robotnicy fabryczni i kopalniani muszą się zgłosić do dyrekcji swoich po urlop. Wycieczka wyjedzie z Thionville dnia 29 lipca o godz. 15.30 do Poznania, gdzie zabawi dwa dni, zwiedzi Wystawę, miasto, ogród zoologiczny, następnie uczestnicy rozjadą się do domów swoich krewnych na wakacje. Zbiórka powtórna w Poznaniu dnia 2 września i w nocy powrót do Francji. Wszyscy uczestnicy muszą mieć paszporty konsularne. Kto ma paszport wydany przez władze administracyjne w Polsce (zielone okładki) musi dołączyć do paszportu dwie fotografje, kto niema paszportu wcale, musi podać trzy fotografje oraz dowód obywatelstwa polskiego. Mężczyźni, którzy nie ukończyli lat 36 muszą podać swój dokument wojskowy.

Zgłoszenia oraz paszporty wysyłać pod adresem ks. Tadeusz Łącki, Aumonier polonais, 14, rue M. Joffre a Jacuf (Meurthe et Moselle), listem poleconym do którego załączyć dwa znaczki listowe na korespondencję. Po zgłoszeniu każdy otrzyma formularz, który po wypełnieniu dokładnem wróci, pod wyżej podanym adresem. Każdy zgłaszający się prześle zaraz 200 fr. mandatem na konto podróży, resztę zaś później. Zgłaszać się przed 1 lipca.

Komitet Oświatowy apeluje do wszystkich swoich członków P.P. Nauczycieli i Księży, do wszystkich P. P. Prezesów komitetów i towarzystw miejscowych, aby po kolonjach swoich ogłaszali i chętnym dopomogli swoją radą do zgłaszania się w wycieczce, za co im Komitet z góry składa podziękowanie.

KALENDARZ TYGODNIOWY

7 N. 7 po Z. Św. Cyryla i Metod.
8 P. Elżbiety król.
9 W. Weroniki de Julj.
10 Ś 7 Braci męcz.
11 C. Piusa i pap. m.
12 P. Jana Gwalberta
13 S. Anakleta pap.
14 N. 8 po Z. Św. Bonawentury b.

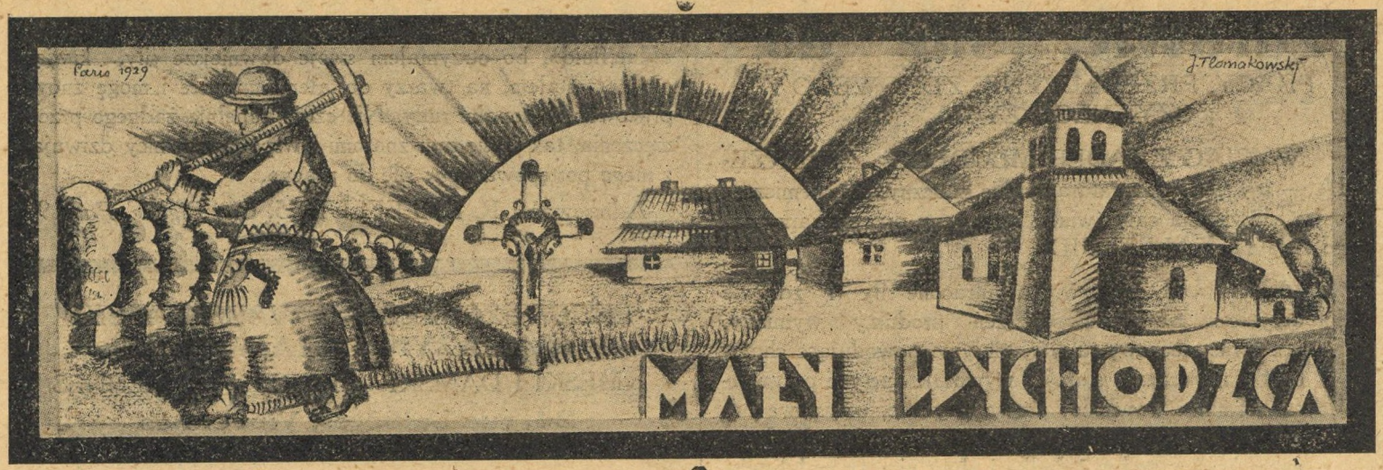

Pocałunek dwojga dzieci.

Skończyła się misja dla dzieci, a Siostra Brygida daremnie rozglądała się wśród dziewcząt, szukając tej miłej, płonącej zapałem twarzyczki, którą tak prędko i serdecznie pokochała. Ale co się stało z Renią?

Nieszczęśliwa dzieweczka już od dzieciństwa musiała się borykać z cierpieniem w twardej szkole życia, ale teraz jeszcze cięższy krzyż obarczył jej drobne ramiona. Nie sprzedawała już zapałek. Wynajęto ją od matki do małego cyrku, gdzie miała tańczyć na scenie.

Nowy pan obchodził się z nią jak z bezbronną niewolnicą, a wyrodna matka nie szczędziła bicia. Więc mała Irenka poczęła więdnąć, jak więdnie kwiat zawzięcie deptany, oczy jej stawały się coraz większe i coraz smutniejsze, a na wybladłej twarzyczce jawił się zmienny rumieniec gorączki. Czasem wśród tanecznych pląsów chciało się jej tak serdecznie płakać, bo oto nóżki słaniały się pod nią, w głowie szumiało jej dziwnie, a ostry ból przejmował wynędzniałe członki.

Właściciel cyrku znęcał się nad nieletnią tancerką, gdyż zamiast oklasków budziła wśród widzów uczucie litości, co więcej, zagroził Irence, że jeśli się nie poprawi, to ją bezwzględnie wydali ze służby. Więc biedne dziecię dwoiło swe siły, byle tylko zarobić troszkę grosza dla okrutnej matki.

Oj ciężkie to były dni dla biednej tancerki!

Nigdy jednak z ust dziecka nie wyszła skarga, ani też szemranie. Wielkie oczy Reni nie straciły ani na chwilę wyrazu głębokiego spokoju, który panował w jej duszy. A kiedy choroba przykuła ją nareszcie do nędznego posłania, można było sądzić po jej skupionej, zachwyconej twarzyczce, że jakiś głos miły przemawia do niej cichutko. Matka wczesnym rankiem wychodziła na miasto, więc Irenka najwięcej była sama, leżała bez ruchu, trawiona gorączką, a sił jej nie stało, aby się zwlec z barłogu i zwilżyć spalone usta odrobiną wody. Wiedziała, że umiera, ale nie bała się śmierci. Śmierć dla niej to niebo, to Dzieciątko Jezus, Matka Najświętsza, Aniołowie i Święci, to koniec dręczących ją cierpień.

Zbliżało się Boże Narodzenie. Tyle radości w rodzinach, dzieci tulą się do matek... czekają na Boże drzewko... A któż pomyśli o Reni?... Cierpliwości malutka! Jezus narodził się, On sam przygotowuje dla ciebie podarek na gwiazdkę.

Nadeszła wigilja. Drobne płatki śniegu posypały się na ziemię...

Siostra Brygida po wielu tygodniach szukania, dowiedziała się nareszcie, gdzie mieszka mała Irenka, więc wczesnym rankiem stanęła przed otwartemi drzwiami ubogiej izdebki, i usłyszała żałosny głosik dziewczynki, która prosiła lękliwie: «Mamusiu, zamknij drzwi, mnie tak strasznie zimno». Ale kobieta, do której zwracały się te słowa rzewnej prośby, nie oglądnęła się nawet, schodziła pijana, zataczając się na schodach. Wyrodna matka się oddaliła, ale zakonnica tem swobodniej weszła teraz do wyziębłej nory i z trudem poznała w leżącem na barłogu dziecku swoją małą Irlandkę ze szkoły. Renia była prawie umierającą, ale radość dodała jej siły, więc wśród spazmatycznego szlochu, zarzuciła wyschłe rączęta na szyję Siostry Brygidy. (*d. c. n.*)

STOS PACIERZOWY

— Co to jest stos pacierzowy?

— Stos pacierzowy, to jest taka długa kość, na której jednym końcu siedzi moja głowa, a na drugim końcu siedzę ja.

Wojciech, stary gospodarz — ciężko chory, czując, że się zbliżają jego ostatnie chwile, robi testament.

— Te dwa morgi za łąką zapisuję Antkowi...

—Możebyś zapisał je Maryni — przerywa żona.

— Powiedziałem, Maryni! — Zośce to pół morga za

— A dyć łąka lepiej już Zośce! — przerywa znów żona.

— Powiedziałem, Maryni! —Zośce te pół morga za górką...

— A dyć za górką lepiej Michałkowi! — przerywa znów żona.

— A do krocset tysięcy! Słuchaj stara! — woła oburzony Wojciech, — kto tu właściwie umiera: ja, czy ty?!..

Zdrowie, siłę do

PRACY, PRZEDŁUŻENIE ZDROWEGO I CZYNNEGO ŻYCIA.

WYCIĄG Z JĄDER MŁODEGO ZWIERZĘCIA — a więc środek naturalny, nie sztuczny, nie chemiczny, oto jest sławny na cały świat i stosowany przez lekarzy całego świata : KALEFLUID.

KALEFLUID przywraca ;utracone siły i zdrowie oczyszcza krew, usuwając zeń produkty wymiany, jak kwas moczowy, utraty, toksyny, powodujące choroby i przedwczesną starość; wywołuje apetyt i przywraca normalne trawienie; usuwa fizyczne, umysłowe lub moralne przemęczenie; przywraca normalne działanie serca, krwi wątroby, żołądka i płuc; niszczy małokrwistość; wzmacnia nerwy i przywraca sen; przedłuża aktywność życia; jest niezbędny dla tych wszystkich, którzy łatwo chorują i wymagają stałego podtrzymywania sił, nadwątlonych chorobami, złem odżywianiem się lub przepracowaniem.

LEKARZOM wysyłamy KALEFLUID bezpłatnie dla wypróbowania. Bezpłatnie wysyłamy wszystkim *broszury po polsku* dla zapoznania się z Kalefluidem. Kaelfluid wysyła się za zaliczką pocztową. — KALEFLUID nagrodzony jest na wystawach w Paryżu, w Londynie, w Brukseli, we Florencji i w Rzymie.

Adresować : R. KALEFLUID,
5, *Cite Pigalle* , *Paris* 9. — Piszcie po polsku.

Wyzdrowienie!

Jan Trybus, Boucherie, 11, rue Florent-Evrard a Billy-Montigny (P. de C.). Dnia 31 stycznia 1921.

«Donoszę uprzejmie, że lekarstwo, które używam już od 2 miesięcy zupełnie dobrze działa na moją chorobę żołądkową oraz pod względem nerwowym odczuwam zupełnie poprawę mego zdrowia; taksamo chcąc się przekonać lepiej, poleciłem lekarstwo takowe zażywać mojej czeladzi, którzy pod nawałem pracy niejednokrotnie byli wycieńczeni a co gorsza, nie mając żadnego apetytu, a odczuwali iż siła w nich ginie; a więc po miesięcznej kuracji już zauważyliśmy na twarzach rumieńce i poprawę apetytu i normalne pracowanie żołądka».

A. Szkutnik, 133, rue de Lourches, Denain (Nord), 18. 11, 1928.

«Od tego czasu, jak zacząłem używać Kalefluid, czuję się silniejszym, weselszym i ogólnie zdrowszym, i dziękuję bardzo Sz. Wynalazcy tego uzdrowiciela jakim jest Kalefluid».

Antoni Stempin, 22 rue de l'Alma, Noeux-les-Mines (P. de C.) Dnia 15 lutego 1919.

« Cierpiałem przez pół roku na reumatyzm i żadne leki ni smarowanie nic nie pomogły, a przy spożyciu jednej flaszki Kalefluidu już mi było lepiej».

. . *Andrzej Grocki*, Cite de Froidcul, 88, rue de Briey, Moyeuvre-Grande (Moselle) Dnia 29 października 1928.

«Chorowałem na płuca już przeszło dwa lata, tak, iż plułem mocno krwią. Po kilkarazowem prześwietleniu uznali doktorzy, iż mam gruźlicę, żadne lekarstwo mi przepisywane od lekarzy nic nie skutkowało, tak, iż w końcu traciłem siłę do pracy, a nawet w chodzeniu było mi ciężko.

Oto co za cud się stał po spożyciu jednego flakonu «Kalefluid», bo otrzymałem swoje dawniejsze siły, krwią pluć przestałem, na twarzy dostałem rumieńce i mogę znów pracować w kopalni rudy. Nie czuję zupełnie żadnego przemęczenia, tak iż się moi znajomi i współpracownicy dziwują z mego postępowania w sile do pracy».

Adresować : R. KALEFLUID 5, *Cite Pigalle. Paris* 9e

PIERWSZORZĘDNY WARSZAWSKI MAGAZYN KRAWIECKI

MĘSKI I DAMSKI — PARIS - VINCENNES

24, rue Laitières, Vincennes

Metro: Vincennes — Tramwaje: 6, 114, 118, 121

Zawsze na składzie ogromny wybór Francuskich i angielskich materjałów na ubrania i palta.

OBSTALUNKI SĄ WYKONYWANE W PRZECIĄGU 8 DNI.

Na składzie wielki wybór gotowych ubrań męskich i damskich. Tylko dla czytelników «Polaka we Francji» dodaje się premję. *Magazyn otwarty w niedz. i święta.*

POLSKI GABINET DENTYSTYCZNY
LEKARZ-DENTYSTA

S. SIKORA

Paryski fakultet Medyczny
LECZENIE I RWANIE ZĘBÓW BEZ BÓLU
5 medali Najnowsze zastosowania
Korony sztuczne, mostki
Przyjmuje od 9 rano do 9 wiecz.
W niedz. od 9 rano do 12-ej
89, Rue de Turenne, 89
Metro : St- Paul, Republique
Telefon Arch. 38-56.

Polska LECZNICA
UNIVERSELLE
5, rue Euryale-Dehaynin, Paris 19. (na parterze)
Métro : Jaurès. Tramwaje N°s 29, 21, 51. Autobus M
OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.
Przy klinice
b. Naczelny Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI
Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo
Przyjęcia : w dnie powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.

Uwaga! Uwaga!

NADESZŁY ŚWIETNE SAMOUCZKI POLSKO-FRANCUSKIE. CHCESZ SIĘ SZYBKO NAUCZYĆ MÓWIĆ PO FRANCUSKU, NAPISZ DO "POLAKA" A NIEZWŁOCZNIE WYŚLEMY ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ, OPRAWNY W PŁÓTNO CZERWONE Z CIŚNIENIAMI, — SAMOUCZEK TYLKO ZA 15 FR. ADRESOWAĆ NALEŻY :

POLAK WE FRANCJI
263 bis, RUE SAINT-HONORE — PARIS (Ier)

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfi[illegible] -- roby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

Dr. RYPKO i dawn. **Dr. VIALARD**

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia **elektrycznością**, serum zastrzykami, **Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper**, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. **Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu**, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 *rano do* 9 *wiecz. w niedziele od* 8 *rano do* 1 *ppld.*

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

DOSTARCZAM DO FRANCJI

TANIE CZESKIE PIERZE

BENEDIKT SACHSEL

Lobzy Nr. 346 u Pilzen

CZECHY

(République Tchécoslovaque)

kilogram białego darłego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

POLSKI ZAKLAD KRAWIECKI

HENRYK KWANDRANS

PARIS (1er) -- 336, Rue Saint-Honoré

Metro : Tuileries

Wykonuje garnitury męskie według ostanich modeli angielskich po cenach umiarkowanych

***

Znane z dobroci materjały angielskie stàle na składzie

CIĄGACZY DRUTU poszukuje wielka firma THOME-GENOT w Nouzonville (Ardennes) dobre robki, mieszkanie zapewnione.

457

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		150 fr. 225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND

4, rue des Archives

PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
przy Petersb. sądzie apel.
JERZY LEWIŃSKI
5, rue Boudreau (przy Opéra), Paris (9e)
Metro: Opera Tel. Central 94-37—94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12. Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondenci w Polsce. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96 - PARIS
Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorjum. Bardzo szybko leczy rozdęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do. 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR
z paryskiego fakut. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki Elek, tryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach.
Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedzielę do 1 i pół.
48, rue de Dunkerque. PARIS
Métro : Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon : **Truden 42-70**

UWAGA -- POLKI-POLACY

DLA REKLAMY jedwabiu naszej fabryki, wysyłamy chusteczki jedwabne z polskim orłem, pięknie wykonanym. Chusteczka średnia — 5 fr., duża — 10 fr. — Żądajcie niezwłocznie! Na wysyłkę załączyć pieniądze i znaczek pocztowy. Wysyłamy paczką poleconą każdemu oddzielnie. Pisać wyraźnie swój adres i nazwisko. — Adresować «WESTEAST-HOOSE» 105, rue du Faubourg du Temple — PARIS (X)

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA
im. HALLERA w PARYŻU.

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9. I piętro.
(Metro: Madeleine i Nord-Sud- Tel. Elysees 60-91 «Concorde»
— PARIS (8)

Recomendowana przez Komisję Egzaminacyjną.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyszlemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Permis de Conduire» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francusku; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość języka nie jest obowiązkowa.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyła my pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prowincji rekomenduiemynajtańsze mieszkania.

Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanik a często dajemy posady szoferów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy czasem naszym uczniom prace, a po pracy lekcje. Zarobek 35—45 fr.

Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od 7-9 wieczorem, w niedzielę od godz. 9-5 wiecz.

APTEKA POLSKA

6, RUE LAMBLARDIE (près de la Place Daumesnil)

pod kierownictwem polskiego prowizora
byłego właściciela Apteki w Warszawie.

Ścisłe i szybkie wykonanie wszelkich lekarstw. Analizy lekarskie. Wszelkie środki stosowane w medycynie polskiej. Posiada na składzie polskie, francuskie, niemieckie i inne patentowane preparaty.

DUŻY ODDZIAŁ WSZELKIEJ PERFUMERJI

WYSYŁA SIĘ WSZELKIE LEKARSTWA ZA ZALICZENIEM POCZT.

BEZPŁ. PORADY LEKARSKIE. Napiszcie z całym zaufaniem a odwrotną pocztą za zaliczeniem przyszlemy Wam odpowiednie i gwarantowane lekarstwo, wraz ze sposobem użycia.

Metro: Daumesnil — Telephone: Diderot: 87-97
Autobusy AV. AY AÔ. Tram. 81.
Apteka otwarta do 12 w nocy W Niedzielę od 8 wiecz. do 12 w nocy.

Listy adresować:
PHARMACIE POLONAISE
6 rue Lamblardie, PARIS (12e)

LECZNICA POLSKA

134, Boulevard Murat, PARIS (XVI') *Métro : Pte de St-Cloud Autobus : AS Tram : 1, 2, 18, 123124,*

LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrze, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne garłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice. Porady osobiste i listowne.

GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu Nowe metody leczenia dziąseł.
Złote koronki od 75 fr. *Rwanie zębów bez bólu 5 fr.*

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedzielę i święta od 9-12.

GABINET MEDYCZNY POLSKI

Medycyna ogólna. Choroby wenerycznue, moczu i krwi. (Leczenie elektrycznością) Przyjęcia codziennie od 14 do 21 godz. W niedz. zrana. Porady 10 fr. Choroby kobiece i dziecięce, badane przez Doktorkę Polską. Porady listowne za darmo, załączając tylko znaczek 50 ctm. na odpowiedź. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczeniem poczt. Piszcie po polsku: PHYTOS 45 rue de Jussiu, Paris.

INSTYTUT MEDYCZNY i Elektroterapji praktycznej

39, BOULEVARD STRASBOURG, 39 - PARIS

obok dworców Gare du Nord i Gare de l'Est
Metro : Chateau d'Eau,

Urządzenia najbardziej obszerne i współczesne w Paryżu.
Pod zarządem lekarzy specjalistów. Stosowanie ostatnich odkryć naukowych. Sero-vaccino-opo-electro-terapia.
Analizy krwi i wysiąków.
Leczenie chorób następujących: **choroby dróg moczowych;** tryper we wszystkich przejawach i komplikacjach; prostatizis — niemoc; **choroby skorne**; syfilis; egzema; psoriasis; **choroby kobiece.** opławy; **choroby żołądka i trawienia. Reumatyzm, iszjas, bole wewnętrzne.**

Porady e od godz, 9-tej do 12-tej i od 2-giej do 8-mej. Tel. : Provence 69-38.

LEKARZ - DENTYSTA - POLAK

Cabinet Dentaire «MODERNE»

Niniejszym zawiadamiam Rodaków, że przyjmuje codziennie w swoim gabinecie dentystycznem mieszczącym się w Paryżu przy ulicy :

19, rue Turbigo (Boulevard Réaumur Sébastopol).

Metro : Étienne-Marcel i Réaumur Sébastopol. Tramwaj 6-8

Godziny przyjęć od 9-2 ppł. i od 2-9 wieczór. — W niedzielę i święta od 9-4 ppł

Wykonuje wszelkie plomby, leczenie i wyrywanie zębów bez bólu; Zęby sztuczne, białe od 20 fr Złote koronki od 75 fr. Różne mostki (amerykański system bez podniebienia) wieczne nie do wyjmowania; Złoto gwarantowane.

APTEKA POLSKA

45, rue de Jussieu
PARIS

Przygotowanie wszelkich lekarstw, według recept lekarzy. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczeniem pocztowem. Apteka otwarta od 8 godz. zrana do 9 wieczorem w Niedz z rana.

ZMIANA ADRESU

WIELKA LECZNICA POLSKA

Mieszcząca się dotychczas przy ulicy **MALHER Nr.** 18-Saint-Paul została przeniesiona do nowego lokalu, znacznie powiększonego według najnowszych wymagań wiedzy lekarskiej.

Nowy adres : PARYZ-10 Boulevard Sébastopol (3-e piętro)
Métro : Châtelet ; Telefou : Archives 79-58

DJATERMJA, ARSONWALIZACJA, PRĄDY, O WYSOKIEJ ZMIENNOŚCI.
ELEKTRYZACJA, LAMPA KWARCOWA, PROMIENIE INFRA-CZERWONE,
CHOROBY WEWNĘTRZNE : serca, płuc, narzędów trawienia.
CHOROBY MOCZOPŁCIOWE : TRYPER, SYFILIS, SZANKIER.
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA ; przez lekarkę.
HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMATYZM, ANEMJA, CHOROBY DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE na bardzo dogodnych Warunkach.
LECZNICA OTWARTA CODZIENNIE od 9 rano, do 8 Wiecz.
W niedzielę od 9 rano do 12 : W święta przyjęć niema.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
« POLEXPRESS »

Jeneralna Reprezentacja Polskiego Biura Podróży «ORBIS»
koncesjowanego przez Polskie Koleje Państwowe

Reprezentacja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929 roku.

22, Boulevard des Italiens, PARIS rog rue Taitbout

Métro : Richelieu-Drouot. Tél. Provence, 88-55

LILLE — **ODDZIAŁY** — **STRASBOURG**

"POLEXPRESS" 5, bis, rue François de Badts. La Madeleine.

"POLEXPRESS" 39, Vieux Marché aux Vins, Strasbourg

SPRZEDAŻ BILETÓW KOLEJOWYCH do miast Polski i innych krajów.
KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTYCH, DOLAROW i innych walut po najlepszym kursie.
POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI PO CENACH BARDZO ZNIŻONYCH.

ODCHODZĄ

Z PARYŻA I LILLE — **ZE STRASBOURGA**

dn. 16 i 31 Lipca

Paryż-Poznań	275 fr.	Lille-Poznań	236 fr.	Strasbourg-Katowice	247 fr.
Paryż-Warszawa	319 »	Lille-Warszawa	267 »	Strasbourg-Kraków	251 »
Paryż-Kraków	316 »	Lille-Kraków	264 »	Strasbourg-Lwów	278 »
Paryż-Lwów	342 «	Lille-Lwów	290 »	Strasbourg-Tarnol	296 »

Bilety są sprzedawane do 48 miast w Polsce
Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpatny

ZGLASZAJCIE SIĘ BEZZWŁOCZNIE — **ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA**

PARIS,	« POLEXPRESS », 22, boulevard des Italiens,
LILLE,	» POLEXPRESS », 5, r. François de Badst. La Madeleine.
STRASBOURG,	« POLEXPRESS », 39, Vieux Marche auxVi .s
DOUAI,	REPRESENTANT BANQUE, Avenue de la Gare.
OIGNES,	T. M. OLSZEWSKI.
NOEUX-LES-MINES,	M. PUDLOWRKI, 254, rue Nationale.
SALLAUMINES,	M. PUDLOWSKI, rue Nationale, près Cinéma Olympia.
BARLIN,	M. KRYSIAK, rue Ferrer.
BRUAU-EN-ARTOIS	M. KRYSIAK, 117, rue de la République.
MARLES-LES-MINES,	L. KRYSIAK, rue Pasteur.
BILLY-MONTIGNY	INTER-AGRICOLE, 127. rne Nationale
MONTCEAU-LES-MINES	POLSKA KASA KREDYTOWA, rue Eugène Potier

Przy zamawianiu biletów nadesłać, fr. 200 - zaliczki.

Pociągi na Wystawę Krajowąw Poznaniu

ODCHODZĄ

Z PARYŻA I LILLE — **ZE STRASBURGA**

dn. 16 i 31 Lipca

DRUGI POCIĄG POWROTNY Z WYSTAWY

odejdzie z POZNANIA DO PARYZA dnia 3 sierpnia

CENY BILETÓW TAM I Z POWROTEM (ALLER ET RETOUR)

dla grup od 380 osób. Paryż-Poznań 440 fr.
Lille-Poznań 398 fr.
dla grup od 25 osób. Paryż-Poznań 480 fr.
Zgłoszenie przyjmuje : Lille-Poznań 430 fr.

« POLEXPRESS »
22, boulevard des Italiens
PARIS i jego oddziały

Oddzial w LILLE,
5, bis rue François de Badts,
i STRASBOURG 1-a rue de la Comédie

Le Gérant : Ernest MARRE. Imprimerie «BARBÈS» 6, Rue de la Charbonnière. — Tél. Nord 67-81